

Objawienia - od drzewa do kamienia

Autor tekstu: **Maciej Stępień**

Objawienia które od czasu do czasu elektryzują cały nasz kraj, a niekiedy kawałek świata, ograniczają się z reguły do rysów twarzy, obrysu głowy lub postaci. Najczęściej, zdaniem wiernych, jest to sam Jezus albo jego matka zwana „boską”. Zazwyczaj objawienia te są wiernymi kopiami tego, co ich świadkowie od najmłodszych lat widywali na kościelnych i innych religijnych obrazach, obrazkach i malowidłach. Czyli to co wyobrażali sobie w chwili ich tworzenia autorzy tychże malowideł.

Taki, niejako wdrukowany, sposób patrzenia na świat, inaczej mówiąc — szukania boga w życiu, sprawia, że umykają im (wierzącym) niezliczone ilości innych wspaniałych objawień. Nikt z nas śmiertelników — a już w szczególności tych religijnych — nie ma jakichkolwiek kwalifikacji do tego aby próbować ograniczać zdolności artystyczne boga (jeżeli istnieje) i wszystkich świętych razem wziętych jedynie do grafiki i malarstwa. Jako przykłady „malarskie” można podać tutaj: nacieki na ścianach lub płytkach łazienkowych, specyficzne ułożenie plam po świętym konarze drzewa czy też przebarwienia szyb w oknach.

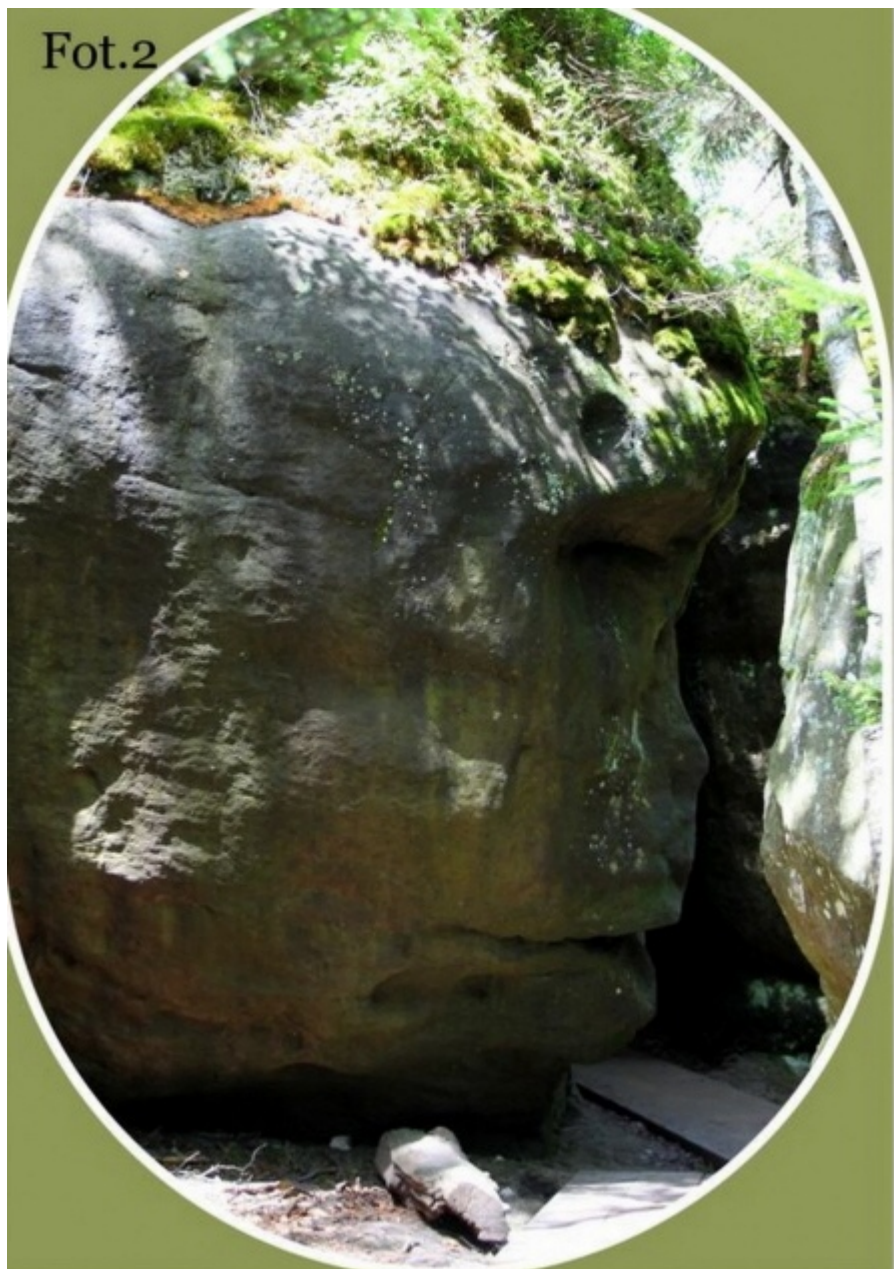
Inność objawień, które udało mi się odnaleźć polega na tym, że prawie wszystkie to są rzeźby, a jedno z nich jest nawet mobilne! Wydaje mi się, że to już znacznie wyższa półka niż same malunki. W moim przekonaniu, wierzący nie powinni mieć obiekcji, aby uznać zasadność moich przypuszczeń. Naiwnością przecież byłoby sobie wytłumaczyć, że w takich przypadkach opatrność nie brała udziału i że są to jedynie niezwykle zbiegi okoliczności, które „stały się” same bez żadnego celu. Trzeba być człowiekiem słabej wiary (tak jak ja) aby tak uważać. Dziwne, że do tej pory nikt z głęboko wierzących takich objawień w Polsce nie dostrzegł. A przecież aby co niektóre z nich ujrzeć powinna wystarczyć sama wiara, iż „jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo boga”. Choć prawdę mówiąc, mnie udało się to nawet bez tego.

W ostatnim czasie takich objawień naliczyłem pięć. Objawienie na fotografii pierwszej ma miejsce w jaskini niedźwiedziej. Bez wątpienia jest to palec boży. Nie umiem tylko zdecydować czy jest to palec boży grożący nam śmiertelnikom z jakiegoś powodu, czy też może jest to wykapany z kalcytu palec boży, którym niepokalanie poczęty został „zbawiciel świata”.



Objawienie z fotografii drugiej znajduje się w Górach Stołowych na Szczelińcu Wielkim. Jest to kawał skały w kształcie ludzkiej głowy z dobrze widoczną twarzą. Mały nosek sugeruje nam, że nie jest to twarz Jezusa, gdyż — jak wiemy — w kanonach semickiej urody próżno nam szukać takiej cechy.

Objawienie to — zdaje się — czeka wciąż na swych odkrywców. Kto pierwszy odkryje w nim swego boga lub świętego, będzie je miał na własność.



Objawienie z fotografii trzeciej różni się od pozostałych tutaj wymienionych tym, że jest jedynym którego nie widziałem na własne oczy i nie wiem gdzie ono ma miejsce. Znalazłem je pewnego razu w mojej skrzynce mailowej. Nie mam tak gruntownej wiedzy teologicznej jak dostojnicy kościoła, dlatego też przesłanie tego objawienia mogę nie do końca trafnie zdefiniować. [Może to być na przykład: „matka boska porodowa” albo "Madonna (jeszcze chwila i) z dzieciątkiem"]. [Można sądzić, iż stwórca posłużył się tutaj podobizną jakiejś patronki kobiet rodzących. Jest to zapewne z jego strony lobbing w kierunku porodów naturalnych a być może i rodzinnych. Zważywszy, że na wycieczki do tego lasu — jak do każdego innego — często wybierają się całe rodziny.] A może jest to objawienie z innej religii? Z pewnością nie bez znaczenia dla ludzi wierzących będzie fakt, że opatrzność wybrała do tego objawienia drzewo buk.



Kolejne objawienie na fotografii czwartej nie ma swojego konkretnego miejsca. Trzeba przyznać, że znajduje się jednocześnie w wielu miejscach i potrafi się przemieszczać. Jest to powszechnie wzbudzający obrzydzenie i niemal równie często tępiony, dożywotni nosiciel „świętego (dla chrześcijan) znaku krzyża”. Na wątpliwą pociechę można przytoczyć temu pajęczkowi stare, katolickie powiedzenie: „każdy dźwiga swój krzyż”. Mnie niepokoi tutaj jedna rzecz głoszona przez egzorcystów. Niechęć do krzyża ma świadczyć o opętaniu przez szatana. Jeśli jednak mam mocno naciągane podejrzenia co do opętania prawie wszystkich katolików, to z całą pewnością trzeba stwierdzić, że „święty znak krzyża” nie stanowi dla tego pajęczka żadnego zabezpieczenia przed złem tego świata.



Na ostatnim zdjęciu widać objawienie, które najbardziej z tych wszystkich przypadło mi do gustu. Na jednym ze szlaków Załęczańskiego Parku Krajobrazowego (na południowych krańcach woj. łódzkiego) rośnie sobie dziurawa wierzba. Moim zdaniem jest to znak dla nas, że ON (jeżeli istnieje) ma już dość naszych ziemskich, wiecznych wojen o to, kto ma rację, czy też kto wierzy najbardziej właściwie. Jest to wierzba turystyczno - ekumeniczna. Każdy turysta, który dotrze w to miejsce, może wstawić w otwór w drzewie swój symbol religijny (lub inny danemu turyście odpowiadający), zrobić pamiątkowe zdjęcie objawienia, ewentualnie pomodlić się także, a potem wyjąć z dziury to co wstawił, aby umożliwić innym turystom zrobienie tego samego ze swoim symbolem. Z powodu znikomości mojej wiary, a w zasadzie zupełnego jej braku, na moim pamiątkowym zdjęciu w wierzbie widnieje dziura. Pewnie przypadek sprawił, że widać przez nią akurat niebo.



Maciej Stępień

Publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-11-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9463) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9463>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl